

Sygn. akt II K 236/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 09 sierpnia 2016 r.

Sąd Rejonowy w Belchatowie II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący: SSR Piotr Nowak

Protokolant: st. sekr. sąd. Ewa Grabarz

w obecności Rej. Prokuratora: Urszuli Szczepańskiej-Sewerynek

po rozpoznaniu na rozprawie w dniach: 21 czerwca 2016 roku , 19 lipca 2016 roku i 02 sierpnia 2016 roku

sprawy **M. S.**, urodzonego (...) w P., syna R. i W. z domu T.

oskarżonego o to, że:

w miesiącu lutego 2015 roku w miejscowości G., gmina D., województwo (...), posłużył się w celu użycia za autentyczny przerobionym dokumentem to jest zaświadczeniem o przeprowadzonym badaniu technicznym pojazdu nr (...) dotyczący samochodu osobowego marki O. (...) o numerze rejestracyjnym (...), do celów ubezpieczeniowych firmy (...),

tj. o przestępstwo z art. 270 § 1 kk

- 1) oskarżonego **M. S.** uznaje za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu wypełniającego dyspozycje art. 270 § 1 k.k. i za to na podstawie art. 270 § 1 k.k. wymierza mu karę 140 (sto czterdzieści) stawek dziennych grzywny w wymiarze 10 (dziesięć) złotych każda;
- 2) pobiera od oskarżonego 140 (sto czterdzieści) złotych opłaty i zasądza od niego na rzecz Skarbu Państwa 352,46 (trzysta pięćdziesiąt dwa 46/100) złotych tytułem zwrotu poniesionych w sprawie wydatków.

Sygn. akt II K 236/16

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy ustalił, co następuje:

W dniu 16 lutego 2015 r. M. S. zgłosił telefonicznie na ogólnopolską linię (...) (...) roszczenie z tytułu ubezpieczenia budynku gospodarczego na podstawie umowy ubezpieczenia mienia zawartej na okres od 05 kwietnia 2014 r. do 04 kwietnia 2015 r. - nr polisy (...). Przyczyny wybuchu pożaru nie została przez oskarżonego określona, jednakże wskazał, iż najprawdopodobniejszym powodem był wybuch pożaru w budynku, do którego doszło w wyniku zwarcia instalacji elektrycznej w pojeździe marki O. (...) o nr rej. (...). Na tożsamą przyczynę wybuchu pożaru wskazała interweniująca na miejscu zdarzenia jednostka Straży Pożarnej. Szkoda została zarejestrowana pod numerem (...). W toku likwidacji przedmiotowej szkody M. S. przesłał scan zaświadczenia o przeprowadzonym badaniu technicznym wskazanego powyżej pojazdu.

/dowód: protokół zawiadomienia o przestępstwie k. 1 – 2, kserokopia dokumentów ubezpieczeniowych k. 4 – 10, 15, 19 - 66/.

Jak wynika z przesłanego zaświadczenia o przeprowadzonym badaniu technicznym pojazdu marki O. (...) o nr rej. (...) kolejną datę badania ustalono na dzień 14 stycznia 2016 r. Widoczne jest jednak, iż data ta została przerobiona, dlatego likwidator szkody zasięgnął informacji w (...) s.c., która przeprowadzała badanie techniczne tego pojazdu i uzyskał informację, iż data następnego badania ustalona została na 14 stycznia 2015 r. Od ważności badań technicznym pojazdu zależało uzyskanie kwoty ubezpieczenia za szkody powstałe w wyniku pożaru pomieszczenia gospodarczego.

/dowód: zeznania świadka G. W. k. 135, k. 101 - 102 zbiór C, zeznania świadka J. K. k. 136, k. 73 – 75 zbiór C, protokół zawiadomienia o przestępstwie k. 1 - 2, kserokopia zaświadczenia k. 65 - 66, protokół likwidacji szkody z załącznikami k. 4 - 10/.

M. S. ma 37 lat. Posiada wykształcenie średnie. Utrzymuje się z rolnictwa. Posiada na utrzymaniu żonę i troje dzieci. Nie był karany.

/dowód: oświadczenie oskarżonego k. 123, karta karna k. 98/.

Oskarżony nie przyznał się do popełnienia zarzuczonego mu czynu. Wyjaśnił, że nie przerabiał żadnego dokumentu. Nie wiedział, że to zaświadczenie jest ważne tylko przez okres 1 miesiąca.

/ dowód: wyjaśnienia oskarżonego M. S. k. 107 – 110, 123/.

Sąd Rejonowy zważył co następuje:

W niniejszej sprawie Sąd ustalił stan faktyczny w oparciu o zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa, protokół likwidacji szkody wraz z załącznikami. Nie były one kwestionowane przez strony i nie budziły wątpliwości Sądu.

Termin kolejnego badania stanu technicznego pojazdu potwierdził w swoich zeznaniach G. W., który wystawił przedmiotowe zaświadczenie. Wskazał też, że w jego zakładzie, jeżeli na zaświadczeniu dojdzie do pomyłki, to wypisuje on nowe i nie robi żadnych poprawek, ponieważ później bywają problemy w urzędzie.

Zdaniem Sądu wyjaśnienia oskarżonego nie zasługują na przypisanie im waloru wiarygodności i stanowią jedynie przyjętą przez niego linię obrony. Oskarżony bowiem miał interes w tym, aby przedstawić przerobione zaświadczenie o przeprowadzonym badaniu technicznym w zakresie daty kolejnego badania. Od tego bowiem zależało, czy otrzyma wypłatę odszkodowania za spalony budynek gospodarczy. Oskarżony wiedział, że data na zaświadczeniu została przerobiona, dlatego też obecnie twierdzi, że oryginału nie posiada. Gdyby bowiem okazał oryginał świadczył by na swoją niekorzyść.

Sąd nie dał wiary zeznaniom D. S., co do tego, że gdy skanował na prośbę ojca zaświadczenie, nie było na nim żadnych poprawek i nic takiego nie zauważył. Zdaniem Sądu świadek stara się popierać wersję oskarżonego, bowiem jako jego syn ma interes w tym by nie poniósł odpowiedzialności karnej. Na marginesie wskazać należy, iż wnioskując o dopuszczenie dowodu z zeznań tego świadka oskarżony podniósł, iż na skanerze musiał znaleźć się jakiś „paproch”, który zniekształcił datę. Pomijając już fakt, iż oskarżony wcześniej nie sygnalizował takiej okoliczności, to wskazać należy, iż istnienie rzekomego „paprocha”, który swoją obecnością akurat spowodowałby przekształcenie cyfry „5” w cyfrę „6” rozważać należy jedynie w kategoriach fantasmagorii M. S..

Nadto postawa oskarżonego w toku postępowania wskazuje, iż miał on istotne trudności ze zrozumieniem zarzutu mu stawianego, albowiem wielokrotnie powtarzał, iż nie przerobił on przedmiotowego zaświadczenia, podczas gdy zarzut dotyczy nie przerobienia, a posłużenia się przerobionym dokumentem. Dla zakresu odpowiedzialności M. S. przy takiej redakcji zarzutu, nie ma znaczenia, kto fizycznie dokonał przeróbki na dokumencie.

Sąd uznał za drugorzędne zeznania J. K., gdyż nie miały znaczenia dla rozstrzygnięcia w sprawie, a świadek znał sprawę jedynie z dokumentów przedłożonych w firmie ubezpieczeniowej, w której pracuje.

Bez wątplenia zaświadczenie o badaniu technicznym pojazdu będące przedmiotem niniejszego postępowania jest dokumentem w rozumieniu przytoczonego przepisu, gdyż stosownie do art. 115 § 14 kk stanowi ono przedmiot, który ze względu na zawartą w nim treść stanowi dowód stosunku prawnego lub okoliczności mających znaczenie prawne.

Czyn z art. 270 § 1 kk polega m.in. na posłużeniu się w obrocie prawnym fałszyfikatem albo przerobioną treścią dokumentu zgodnie z celem, do którego miał służyć dokument autentyczny. Świadomość osoby, wobec której używany jest dokument, co do jego sfalszowania nie ma znaczenia dla realizacji tej czynności sprawczej (wyr. SA w Szczecinie z 16.1.2014 r., II AKA 213/13, Prok. i Pr. - wkł. 2014, Nr 11-12, poz. 23). Czynność sprawcza polegająca na użyciu sfalszowanego dokumentu jako autentycznego może być zrealizowana zarówno w zamiarze bezpośrednim, jak i ewentualnym.

Oskarżony posłużył się w trakcie likwidacji szkody w towarzystwie ubezpieczeniowym podrobionym dokumentem w postaci zaświadczenia o przeprowadzonym badaniu technicznym, gdzie przerobiona była data kolejnego badania, czego miał świadomość, bowiem data była bardzo nieudolnie przeprawiona, tak że na pierwszy rzut oka widać tę „korektę”.

Przypisany oskarżonemu czyn miał charakter zawiniony. W ustalonym stanie faktycznym M. S. mógł zachować się zgodnie z prawem i nie zachodziły żadne okoliczności, które wyłączałyby jego winę. Ponadto, przypisany oskarżonemu czyn był bezprawny, a stopień jego społecznej szkodliwości był wyższy niż znikomy.

Przy wymiarze kary Sąd na korzyść oskarżonego poczytał mu uprzednią niekaralność. Na niekorzyść natomiast to, że posłużył się tym zaświadczeniem celem uzyskania odszkodowania.

Zdaniem Sądu wymierzona M. S. na podstawie art. 270 § 1 kk kara 140 stawek dziennych grzywny w wymiarze po 10 zł każda spełni swoje cele w zakresie prewencyjnym i wychowawczym. Oskarżony miał świadomość tego, że nie zostanie mu wypłacone odszkodowanie w przypadku, gdy samochód będzie miał nieważne badania techniczne, dlatego posłużył się sfalszowanym dokumentem, będąc w przekonaniu, że nie zostanie to zauważone. W ten sposób chciał uzyskać nienależne mu środki finansowe. Jedynie czujności firmy ubezpieczeniowej oskarżony zawdzięcza, iż nie stanął dodatkowo pod zarzutem popełnienia przestępstwa oszustwa z art. 286 § 1 kk.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie na podstawie art. 627 kpk oraz art. 616 § 1 i 2 kpk w zw. z art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (Dz. U. z 1983 r. Nr 49 poz. 223 z późn. zm.) i zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 140 zł tytułem opłaty oraz kwotę 352,46 zł tytułem zwrotu poniesionych w sprawie wydatków.